

POEZJA

Danuta Bartoszek, *Łóżko bez widoku*. Redakcja i słowo wstępne: Andrzej Dębowski. Projekt okładki: Justyna Dudek. Zdjęcie autorki na IV stronie okładki: Ziemowit Kluszo. Wydawnictwo Autorskie Andrzej Dębowski, Żelów 2026, s. 84.

Elżbieta Musiał, *Poezje wybrane*. Opracowanie redakcyjne: Jerzy Dobrzański. Wstęp: Rena Marciniak-Kosmowska. Projekt okładki: Krzysztof Olechowski. Wydawca: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2026, s. 124.

Jerzy Paruszewski, *Wolność słowa*. Przekład na język rosyjski: Wiera Winogorowa. Przekład na język łotewski: Dagnija Dreika. Seria: „Biblioteka MSP”. Międzynarodowe Stowarzyszenie Pisarzy, Ryga 2022, s. 160.

Katarzyna (Kachna) Skwara, *Kobieta*. Korekta: Aleksandra Krasińska. Projekt okładki: Maria Kuczara. Zdjęcie autorki na okładce: Bielc Art. Wydawnictwo ANAGRAM, Warszawa 2024, s. 78.

Małgorzata Skwarek-Gałęska, *ja i oni oraz... – rozmowy, próby, leczenia*. Przekład na język grecki: Ares Chadzinikolu. Korekta greko-języczna: Dauphnie Guy-Vouvali i Popi Aroniada. Wydawnictwo ANAGRAM, Warszawa 2026, s. 104.

Andrzej Tchórzewski, *Miedza i miecz*. Redaktor prowadzący: Szymon Gumienik. Redaktor techniczny: Iwona Banasiak. Korekta: Zespół. Projekt okładki: Krzysztof Galus. Słowo wstępne: Marek Wawrzkiwicz. Posłowie: Andrzej Wołosewicz. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2026, s. 96.

Mira Umiastowska, *Bossa na jaw. Ekfrazy*. Redakcja, typografia. projekt okładki: Mira Umiastowska. Na okładce: Rafał Olbiński, *Dziewczyna z psem*, olej płótno. Fotografia autorki na okładce: Jadwiga Siwińska-Pacak. Korekta: Jolanta Bogusławska, Karolina Umiastowska. Wydawnictwo MiruLibro, Warszawa 2025, s. 100.

Magdalena Węgrzynowicz-Plichta, *Dekompre-sje*. Redakcja: Magdalena Węgrzynowicz-Plichta. Grafika na okładce na licencji www.shutterstock.com. Wydawnictwo SIGNO, Kraków 2025, s. 104.

NAUKA, SZTUKA KULTURA

Stefan Rusin, *Opium i blask*. Redakcja: Stefan Wysocki. Rysunki: Stefan Rusin. Skład: Jacek Antoniewski. Na okładce zdjęcie obrazu Caravaggia Dawid z gwiazdą Goliata – domena publiczna. Wydawca: Setidava – Wydawnictwo Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Urbanowskiej, Konin 2026, s. 208.



Paweł M. Wiśniewski

Pozwól, że cię oprowadzę

Życie przemija. Nie obejrzymy się, a już mamy czterdzieści, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt lat. Świat porusza się w zwolnionym tempie, by dramatycznie przyspieszyć. My natomiast obserwujemy to wszystko i się starzejemy. Proces ten jest powolny, lecz w obliczu dziejów wszechświata, szybki i nieistotny. Nasza osobowość trwa mimo to, obejmując swym zasięgiem kolejne partie istnienia. Gdy ludzkość musi mieć cel, cel, który przyniesie jej ukojenie i przeciwstawi się nieubłaganej linii czasu.

Ale przy tych wszelako dostępnych nieścistościach jakie dręczą ludzkość, występują, jakby obok nich, poezja. Ta powoduje niemalże natychmiastowe szybsze bicie serca, przyptyw melancholii, lub w niektórych przypadkach, odrzucenie. A jednym z poetów wskazujących niniejsze odczucia jest *Jacek Gutorow*. Urodzony w 1970 roku w Grotkowie, poeta, tłumacz, krytyk literacki, badacz literatury i eseista w niebywały sposób przybliży czytelnikowi piękno lirycznego „ja” jako dzieła poznania człowieka.

Gutorow w najnowszym tomiku *Oczy szeroko otwarte* rozważa sens istnienia, sens egzystencji jako podstawową próbę przetrwania ludzkości. Czym jest egzystencja, badana przez wielu przeszłych jak i ówczesnych filozofów? Czy nie jest ona może niczym dziewiąty miesiąc roku tym, co czyni, że: „Wszystko wraca na miejsce, przywrócona równowaga / w głowie i w sercu”. (MAAT)

A może tym, co czyni ten proces lepszym, bardziej przystępnym i zapamiętanym przez pokolenia, które łączą wspomnienia i gesty w jeden wspólny węzeł. Węzeł wymagający wielu prób rozwiązania, lecz nie dającym się rozsupłać byle komu i czekającym na właściwą osobę.

W tomiku poetyckim Jacka Gutorowa pierwszą pozycję zajmuje jednak, pomimo całej rzetelności i kruchości ludzkiego losu, poezja. Ta niezrozumiała, ukryta w meandrach porównań i zapożyczeń wyrasta ponad je promieniejąc niczym najpiękniejsza z gwiazd nocnego nieba. Poezja nie znika, ale otacza nas ze wszech stron powodując trwałe zauroczenie. Gdy w ciemności nocy: „Nagle wyrwana ze snu zjeżdża / powoli na dół strony jak cicha / winda sunąca za rastrem siatki”. (POEZJA), jest niczym poranna rosa unosząca się na powierzchni płatków róż. Poezja nie pozostawia po sobie pustki, rozwija się i pomimo swej uległości, utożsamia swą niezwykłość.

Czytając poezję Gutorowa nieodzownie nasuwa się wniosek, że jest ona adresowana do każdego, kto potrafi kontemplować liryczne „ja”. Poszukiwanie odległych powiązań jakie na kartach tomiku poetyckiego się przewijają są niczym

archeologiczne odkrywanie przeszłości. Odnalezione artefakty promienieją swym blaskiem, tajemniczością i niesamowitym wręcz magnetyzmem. Poezja wyrasta ponad wszelkie dotychczasowe ujęcie znanej literatury. Gutorow „na nowo” stwarza świat, który wybiega znacznie dalej niż ten, jaki występował w niezliczonych podobnych publikacjach pozbawionych jakiegokolwiek sensu i znaczenia.

Oczy szeroko otwarte to niezwykle zbiór wierszy jakich dzisiaj niewiele możemy przeczytać. Autor drobiazgrodo przedstawia czytelnikowi piękno opisywanego świata, który poprzez utwory poetyckie, rozkwita niczym rzadki kwiat. Objawiająca się w wierszach rzeczywistość jest obszernym przypomnieniem czym jest poezja, jakie są jej podstawowe powinności. W utworach Gutorowa nie znajdziemy zbędnych niedopowiedzeń, stylistycznych fajerwerków czy innych tego typu udogodnień. Poezja jest czystym przekazem, pięknym w swej prostocie i nieskazitelnym swojskim odbiorze. Jacek Gutorow prowadzi obserwację świata jaki go otacza. Zainicjowane w ten sposób myśli, rozważania, notuje w formie wierszy, będących krytycznym a zarazem analitycznym kontemplowaniem realizmu. Z każdym kolejnym utworem wchodzimy w osobiste ciche miejsce odosobnienia autora, gdzie samotnie prowadzi pamiętnik przemijania. Razem z poetą możemy koegzystować w niełatwym dramatycznym pejzażu. Pejzaż ten malowany słowami a nie farbami powstaje w powolnym tempie, lecz jest tworzony z nieubłaganą cierpliwością. Gdy zostanie ukończony, efekt nas oszołomi.

Paweł M. Wiśniewski



Jacek Gutorow, *Oczy szeroko otwarte*. Redakcja: Jacek Bierut. Korekta: Aleksandra Zoń. Opracowanie graficzne, ilustracje, skład: Artur Skowroński. Wydawnictwo j, Wrocław 2025, s. 72.